

KAROLINA PASZEK

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: karolina.paszek04@gmail.com

Tematyka i język współczesnych felietonów na przykładzie zbioru *Więcej niż możesz zjeść*. *Felietony parakulinarne* Doroty Masłowskiej¹

Słowa kluczowe: felieton, interdyscyplinarność, hybrydowość, literackość, sarkazm, negatywny obraz współczesności, Dorota Masłowska.

Key words: column, interdisciplinarity, hybridity, literary, sarcasm, negative image of the present day, Dorota Masłowska.

Uwagi ogólne na temat gatunku

Felieton, oznaczający w języku francuskim dosłownie ‘listek’ lub ‘świsstek’², jest gatunkiem synkretycznym, a więc formą wypowiedzi łączącą cechy różnych stylów, zarówno dziennikarskich, jak i literackich; co interesujące, nazywany jest przez badaczy „pięknym pasożytem”³. Podkreślmy ponadto, że współcześnie felieton zajmuje istotne miejsce w mediach, pełniąc między innymi rolę subiektywnego komentarza do otaczającej nas rzeczywistości. Za sprawą interdyscyplinarności wokół omawianego gatunku koncentruje się wiele opinii i polemik specjalistów z zakresu różnych dziedzin wiedzy, zaś pisarze sięgający po tę formę wypowiedzi zaliczani są do charyzmatycznych medialnych

¹ Artykuł stanowi przykład naukowego debiutu. Powstał w związku z badaniami prowadzonymi na temat współczesnego felietonu (praca licencjacka napisana pod opieką naukową dr hab. Alicji Jakubowskiej-Ożóg, prof. UR, obroniona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2018 roku).

² E. Chudziński, *Felieton. Z historii i poetyki gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i jego konteksty* pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 1991, s. 94.

³ E. Chudziński, *Felieton. Geneza i ewolucja gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów* pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2008, s. 347.

indywidualności, często należą także do grona osób swobodnie i trafnie władających językiem. Heterogeniczność natury felietonu oraz jego hybrydowość sprawiają, że jest on gatunkiem wielce złożonym, dlatego też często niejasnym, co niewątpliwie utrudnia jego jednoznaczne zdefiniowanie. Dzieje się tak dlatego, że połączenie wielu cech i sposobów wypowiedzi funkcjonujących zwykle samodzielnie prowadzi do wykrystalizowania się zupełnie nowego sposobu kształtowania przekazu oraz jego ukierunkowania. Hybrydowość felietonu stanowi zaś ruchomy szkielet całego gatunku. Poprzez przyswojenie cech innych tekstów, zarówno w warstwie językowej, jak i stylistycznej, felieton zyskuje własną charakterystykę. Zdaniem Jacka Maziarskiego hybrydowość felietonu to:

stan chwiejnej równowagi zachodzący między publicystyczną dosłownością a literacką umownością, między jednoznacznością perswazyjnością dziennikarstwa i wieloznacznością literatury⁴.

Felieton wydaje się więc wymykać rygorystycznym, kanonicznym definicjom i charakteryzuje się ponadto niestabilnością gatunkową⁵. Próby zdefiniowania felietonu często podejmowali zarówno medioznawcy, jak i literaturoznawcy. Żadna z definicji nie pozwoliła na sklasyfikowanie go jako gatunku skończonego, stąd stwierdzenie, że omawianą formę należałoby uznać za amorficzną⁶. Felietonowa chimeryczność i zmienność doprowadziły do tego, że niektórzy jego badacze uznają go za twór ponadgatunkowy, odznaczający się użyciem literackich środków przekazu, umożliwiający pełną autoekspresję, wzmocnioną sarkazmem i ironią.

Spośród wielu istotnych walorów felietonu, które nadają gatunkowi indywidualny styl, należy wskazać na jego ukształtowanie językowe oraz rozmaite modyfikacje autorskie. Wydaje się, że żaden inny gatunek dziennikarski nie pozwala piszącym na tak silną autonomię. Nieskrępowanie w zakresie języka, stylu, kompozycji i tematyki daje felietonowi oraz jego twórcy nieograniczoną i prawdziwą niezależność. Swoboda, która znamionuje opisywany w artykule gatunek, pozwala zdaniem jego

⁴ J. Maziarski, *Narracja felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 3, s. 64.

⁵ A. Ropa, *W poszukiwaniu istoty felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2, s. 87.

⁶ J. Maziarski, *Narracja felietonu...*, s. 19.

kodyfikatorów nazwać go antykanonicznym⁷. Dzięki tej cesze felieton staje się otwarty pod względem struktury gatunkowej i tematycznej, dlatego może swobodnie czerpać z innych form wypowiedzi.

Podkreślimy więc, że język jest cechą indywidualną autora, podobnie jak sposób jego modyfikacji i prowadzenia wypowiedzi. Gatunek felietonowy sprzyja wszelkiego rodzaju stylizacjom językowym, które znacząco go wzbogacają oraz ukierunkowują potencjalną interpretację, poszerzając w ten sposób znaczenie przekazu. Tak szerokie spektrum możliwości językowych felieton zawdzięcza oczywiście literaturze, jest bowiem gatunkiem paraliterackim⁸. Warto też zaznaczyć, że rodzime dla epiki, liryki i dramatu środki stylistyczne w tekście publicystycznym stają się nośnikami emocji autora, który za ich pośrednictwem może usankcjonować swoje poglądy, zobrazować problem, a włączając do tekstu elementy ironii czy sarkazmu, napiętnować pewne zachowania i opinie. Zapożyczanie z literatury przez tekst felietonowy środków stylistycznych, które dynamizują wypowiedź felietonisty, komentuje na przykład Maria Wojtak; dodając ponadto, że felieton jest gatunkiem synkretycznym, opartym na paradoksach⁹.

Dorota Masłowska jako powieściopisarka

Sięgając po reprezentatywne przykłady, zauważamy, że silny wpływ literatury na twórczość felietonową odnajdziemy w tekstach Doroty Masłowskiej. Jej pierwszą powieścią jest *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* (2002). Książka została przetłumaczona na dziesięć języków i otrzymała pozytywne recenzje (m.in. Marcina Świetlickiego oraz Jerzego Pilcha; ten ostatni docenił dojrzałość pisarską autorki). Dodajmy, że powieść została napisana w konwencji hip-hopowej. Drugi utwór Masłowskiej, pt. *Paw królowej* (2005), parodiuje współczesną polszczyznę potoczną i zawiera, podobnie jak *Wojna polsko-ruska...*, negatywny obraz współczesności. Co warte uwagi, pisarka ma

⁷ Zob. E. Chudziński, *Felieton. Geneza i ewolucja...*, s. 355.

⁸ Tamże, s. 355.

⁹ M. Wojtak, *Pisać felietonowo – to koniecznie pisać felietony?* [w:] *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008, s. 110–111.

szczególną zdolność rozpoznawania i trafnego definiowania sytuacji kulturowej, społecznej i ekonomicznej człowieka uwikłanego w problemy świata¹⁰. Sama autorka mówi o sobie, że jest krzewicielką wolności i bardzo jej potrzebuje, zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym:

nie cierpię tych obszarów kultury, gdzie zaczyna się przymus: wszystkich „must have”, „must be” i „must read”. Może to nerwica, ale nie lubię książek, które się czyta, nie lubię płyt, które trzeba znać, a szczególnie nie cierpię mnożących się letnich festiwali, gdzie jeżdżą tak zwani wszyscy, czyli osoby z Warszawy, które jadą tam spotkać inne osoby z Warszawy i być razem najfajniejsi na świecie¹¹.

Masłowska w swoich powieściach widzi więc współczesność i ludzi w uścisku zniewolenia. To teraźniejsze „jeniectwo” ma tysiące postaci, których bardzo często nie zauważamy lub nie chcemy zauważyć. Zdaniem pisarki w kajdanach niepozwalających na pełną niezależność trzymają nas głównie przyziemności, ale również obawa przed brakiem akceptacji ze strony innych osób oraz lęk przed odrzuceniem. Wolność jest obecnie, co zauważa Masłowska, „pojęciem skarłałym”, a potrzeba bycia wolnym została we współczesnym społeczeństwie po prostu uśpiona. Podkreślimy zatem, że chęć samostanowienia o sobie czy dążenie do niezależności zmuszały pisarkę do stwierdzeń niekiedy brutalnych i depczących ogólnie przyjęte zasady. Jej zdaniem pewien rodzaj niezgody został wpisany w pracę twórczą, gdyż nierozzerwalnie łączy się on z niezaspokojoną potrzebą bycia wolnym¹².

Wielej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne – wokół tematów i kontekstów

Odmienny sposób wypowiedzi można odnaleźć w twórczości felietonowej Masłowskiej. Co interesujące, autorka obiera w swych felietonach nieszablonowy kierunek prowadzenia rozważań, który można określić mianem „kulinarnego”. Tytuł opisywanego w niniejszym arty-

¹⁰ Zob. R. Magryś, *Bohaterowie i antybohaterowie w wybranych utworach Doroty Masłowskiej* [w:] *Bohaterowie (nie tylko) szkolnych lektur* pod red. A. Jakubowskiej-Ożóg, D. Hejdy, Rzeszów 2016, s. 240.

¹¹ Cyt. za: A. Drotkiewicz, *Dusza światowa*, Kraków 2013, s. 168.

¹² Por. tamże, s. 96.

kule zbioru kieruje bowiem czytelnika ku specyficznej przestrzeni, jaką jest kuchnia, czyli królestwo przykładnych pań domu. Jedzenie w zbiorze zatytułowanym *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne*¹³ stanowi punkt wyjścia do – prowadzonej ze swadą – charakterystyki współczesności. Zapewne dlatego utwory te znamionuje swoistego rodzaju zmysłowość, która przejawia się w niezwykle plastycznych przedstawieniach opisywanej przez felietonistkę rzeczywistości. Przypomnijmy, że Dorota Masłowska przenosi na karty felietonów „zapachy miast”, „barwy sytuacji”, a nawet „dźwięki jedzenia”. Z wielobarwnych opisów można odczytać przedstawioną w sposób literacki ocenę rzeczywistości oraz współczesnej mentalności osób zanurzonych w heterogenicznej teraźniejszości. Felietonistka pisze na przykład:

Zastawa porcelanowo-plastikowa, kompilująca z ponowoczesną bez troską kubków ze stacji benzynowych, szklanki dołączone do dwupaków niedrogich herbat oraz filiżanki w kaszubskie wzory. W wazonach pieczętowanie uzbierane przez moją córkę chwasty, nieco już nieświeże, w imbryku herbata o smaku złym, ale gorącym¹⁴.

Nietuzinkowym i oryginalnym zabiegiem stosowanym przez felietonistkę jest odejście od panegirycznego mówienia o jedzeniu. Warto zauważyć, że Masłowska nie powieli schematu znanego z telewizji śniadaniowej, gdzie kucharze serwują eleganckie, wyszukane i ekskluzywne dania. Pisarka, aby pokazać gorszą stronę ludzkiego życia, przy jego opisie sięga po paralelę, zestawienia z jedzeniem niesmacznym. W felietonach jako przykład barwnych porównań znajdujemy więc przedstawienie ciepłej, pozbawionej gazu oranżady czy „zwiędłej” drożdżówki z dżemem. Zastosowany zabieg stylistyczny autorka wyjaśnia następująco:

Nie chodzi mi o adorowanie jedzenia, tylko o analizowanie tego aspektu życia z różnych perspektyw. Również teatru, który mu towarzyszy¹⁵.

¹³ To zbiór 23 felietonów publikowanych przez autorkę w miesięczniku „Zwierciadło” (od września 2011 roku do września roku 2013).

¹⁴ D. Masłowska, *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne*, Warszawa 2015, s. 54.

¹⁵ Cyt. za: A. Drotkiewicz, *Dusza światowa...*, s. 144.

Ponadto teksty zamieszczone w *Więcej niż możesz zjeść...* unaoczniają złożony i kolorowy obraz życia, który uobecnia się również podczas posiłków, gdyż przy stole obiadowym, na kocu piknikowym zespala się wiele życiowych płaszczyzn. Rzeczywistość w felietonach autorki „zagęszcza się więc jak w soczewce”¹⁶, tworząc wielowymiarowy i nieoczywisty obraz, wydawałoby się błażej codziennej czynności, jaką jest jedzenie.

Chcąc z kolei nadać głębsze znaczenie zarówno posiłkom, jak i samemu jedzeniu, Maśłowska kierunkuje uwagę odbiorcy na socjologiczny wymiar tej czynności. Osiąga to za sprawą uwydatnienia mikro zdarzeń oscylujących wokół kultury jedzenia. Autorkę fascynuje obfitość barw i płaszczyzn przenikających się w czasie przyrządzania i spożywania posiłków. Ażeby zilustrować swe obserwacje i towarzyszące im przemyślenia, sięga po wyrażoną metaforycznie czynność krojenia ekwadorskiego melona nożem wyprodukowanym w Chinach, a następnie spożywania owocu polskimi ustami, podczas pobytu w Niemczech¹⁷. Obraz odsyła więc do metonimicznego myślenia o posiłku jako wielokierunkowej podróży i pozwala postrzegać jedzenie w skali szerszej (globalnej) od obwodu talerza, na którym akurat posiłek podano.

Należy ponadto podkreślić, że estetyka przyjęta przez Dorotę Maśłowską, a więc mówienie o życiu w ogóle poprzez pryzmat kuchni, odsyła do popularnej obecnie praktyki pisarsko-wydawniczej, w ramach której celebryci, sportowcy, podróżnicy, a nawet zakonnice, wydają tomy autorskich przepisów, urozmaicone wyretuszowanymi fotografiami dań niemających nic wspólnego z rzeczywistością. Pisarka – jako znawczyni reklam i niedorzecznych komercyjnych komunikatów – wymyka się jednak popularnemu zabiegowi etykietowania¹⁸.

Podsumujmy zatem, że w zbiorze zatytułowanym *Więcej niż możesz zjeść...* Maśłowska nie poprawia opisywanego świata, nie upiększa swoich felietonów fotografiami uśmiechniętych modelek, które wdzieczą się nad miską sałaty. Wręcz przeciwnie, własne utwory ilustruje

¹⁶ D. Maśłowska, *Więcej niż możesz zjeść...*, s. 6.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zob. uwagi na temat etykietowania w: M. Kochan, *Pojedynek na słowa. Techniki erytyczne w publicznych sporach*, Kraków 2012, s. 161–167.

karykaturami autorstwa Macieja Sieńczyka¹⁹. W taki sposób wyraża swój sceptycyzm i niezgodę na uogólnianie ludzkich zachowań i wyborów. Pisarka, świadoma kierunku obranego przez środki masowego przekazu w kreowaniu świata i kategoryzowaniu ludzi, parodiuje ten idylliczny obraz, a mechanizm jego powstawania rozkłada na elementarne wręcz komponenty, eksponując ich prawdziwy sens. To właśnie za sprawą ironicznego sposobu wypowiedzi, okraszzonego inteligentnym humorem, autorce felietonów udaje się polemizować z projektem idealizacji i niepotrzebnej generalizacji świata, ludzi oraz zachowań, który jest obecnie artykułowany w mediach. Istotą powstania parakulinarnych felietonów Maślowskiej jest więc m.in. próba zaszczepienia w wyobraźni odbiorców idei o niesłuszności zabiegów prowadzących do uogólnień i tworzenia się nowych stereotypów. Zbiór *Więcej niż możesz zjeść...* opisuje zatem „smak” wielu aspektów ludzkiego życia (podróży, wizyt u znajomych, dziwactw, różnic kulturowych) oraz ich wpływ na kształtowanie się charakteru jednostki w świecie zdominowanym przez mnogość przekazów.

Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne **– wokół zagadnień języka i stylu**

Przypomnijmy jednak, że Dorota Maślowska jest w głównej mierze autorką powieści. Jej profesja sprzyja indywidualizacji i ekspresji języka, poprzez który autorka komunikuje się z czytelnikiem swoich felietonów. Intensywnie oddziałujący na wyobraźnię odbiorcy tok wypowiedzi potęguje efekt plastyczności i wielowymiarowości wizji przedstawionych przez felietonistkę w parakulinarnych gawędach. Ponadto Maślowska stara się poprzez dynamizm i wyrazistość języka sprawić, aby stał się on odczuwalny za pośrednictwem wszystkich zmysłów.

¹⁹ Maciej Sieńczyk – polski rysownik i ilustrator, a także autor komiksów. Związany z miesięcznikiem „Lampa”, gdzie prezentuje swą komiksową twórczość. Nominiowany (jako pierwszy twórca komiksów) do Nagrody Literackiej Nike za książkę *Przygody na Bezludnej Wyspie*. Na jego prace można się natknąć m.in. w „Wysokich Obcasach”, „Przekroju” czy „Newsweeku”. Do tej pory zilustrował trzy książki Doroty Maślowskiej. Są to *Paw królowej*, *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną* oraz *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne*.

Mamy nie tylko przeniknąć warstwę tekstową, ale także próbować ją doświadczać: „poczuć”, „zobaczyć”, niejako „dotknąć”. Służą temu dokładne, wręcz naturalistyczne, ubarwione humorem i ironią opisy. Oto przykład:

Jest szesnasta trzydzieści, na klatce schodowej zawiesina sobotniej ciszy, późne słońce nakrapia wyliniałe fikusy. Nasze małe, śliskie od potu dłonie, z paznokciami skrywającymi zapas smarków na godzinę równie czarną co on sam, ściskają zgrzebny podarek. Spowijający go biały papier jeszcze wczoraj spowijał kawę mocca, którą razem z oskubanym kurczakiem i kilkoma pudełkami zszywek przyniósł w teczce tata z pracy²⁰.

Czytelniczka wyobraźnia nie jest w stanie przejść obojętnie wobec tak literalnego zaprezentowania sytuacji. Każdy użyty w tym fragmencie przymiotnik wzmacnia autentyczność opisywanej sceny. Wiarygodności sformułowań felietonistki sprzyja także intertekstualność, liczne porównania czy odwołania do innych tekstów (piosenek, książek, bajek, haseł reklamowych). Realizm ten nie jest jednak ograniczony do konkretnej przestrzeni, dlatego często przeradza się w finezyjną abstrakcję.

Tym, co decyduje o nieschematyczności i błyskotliwości felietonów Masłowskiej, jest z całą pewnością nadawanie szerszego znaczenia jedzeniu, które może być, i faktycznie staje się, komentarzem do rzeczywistości. Wyposażenie kulinariów w nowe cechy i potencjał komunikacyjny staje się możliwe dzięki wprowadzeniu w tok wypowiedzi niecodziennych spostrzeżeń opisujących samo jedzenie, jak i jego wpływ na codzienność. Autorka wie, że oprócz zaspokajania głodu potrawy i etapy ich przygotowania oraz konsumpcji są środkami przekazu zróżnicowanego spektrum odczuć, od pozytywnych po te na wskroś pejoratywne. Z kolei lekkość formy i języka Masłowskiej sprawia, że jej spożywczo-socjologiczne refleksje z łatwością są rozkodowywane przez czytelnika, otwierając przed nim całkiem nowe wyobrażenie posiłku i inną kategoryzację zadań, jakie powinno spełniać jedzenie. Doskonałe posługiwanie się przez felietonistkę środkami perswazyjnymi dodatkowo uprawomocnia wysuwane przez nią tezy. O istocie tych zabiegów pisał Andrzej Niczyperowicz. Badacz określił felieton jako formę prostą w sferze fabularnej, ale za to posługującą się wieloma środkami artystycznymi. W rozdziale *Abecadła dziennikarza* dotyczącym gatunku felietonowego Niczyperowicz opisał omawianą

²⁰ D. Masłowska, *Więcej niż możesz zjeść...*, s. 15.

formę wypowiedzi jako pełną sugestii, żartu, sarkazmu, a przede wszystkim autorskiego subiektywizmu²¹.

Dorota Masłowska stawia zatem w swej twórczości głównie na językową autonomię i niczym nieskrępowany subiektywizm. Tok jej wypowiedzi pełen jest długich, opisowych, wielokrotnie złożonych zdań. W innym miejscu znajdziemy także fragmentaryczne, jakby rzucane w eter myśli stanowiące odrębny akapit. O takiej niespójności tekstów felietonowych pisał chociażby wspomniany wcześniej Edward Chudziński, wymieniając dygresyjność i asocjacyjność jako wiodące wyznaczniki tego gatunku²². Zapewne dlatego warstwa językowa omawianych tu tekstów jest również elementem nadającym całości odpowiednią wymowę i charakter swoistej wewnętrznej pogadanki z samą sobą, będącej zarazem cechą charakteryzującą felieton. Anegdotyczność i sarkastyczność stwierdzeń Masłowskiej zbliża teksty do nieformalnej i mocno subiektywnej opinii. Felietonistka nie boi się tworzenia nowych znaczeń, zlepków wyrazowych i połączeń słów, aby jeszcze bardziej sugestywnie opisywać współczesność i napędzające ją mechanizmy. W jednym z fragmentów książki czytamy na przykład:

Przeziąknięte smażeliną obrusy z lśniącej materii, rzucone fantazyjnie na stoły i przyskrzynione pucharami sztucznej galaretki, w które zatknięto liście przejrzalnych fikusów; glazura i terakota przywołuje najlepsze tradycje polskiego kafelkarstwa alkoholowo-funeralnego²³.

Brak pokory i siła, z jaką Masłowska wygłasza swoje przekonania, świadczą o chęci zwrócenia uwagi czytelników na istotne w skali globalnej kwestie, wobec których większość społeczeństwa pozostaje obojętna (problem marnotrawienia jedzenia czy skrajnego upraszczania przekazów reklamowych), co świadczy o dążeniu przez autorkę do przełamania pewnego kanonu zachowań i nakierowania czytelników na inne wartości. Między frazami przepełnionymi chęcią konfrontacji i polemiki z ogólnie przyjętymi wzorcami postępowania oraz kategoryzowania świata zakodowany jest również przekaz zrozumiały dopiero po głębszym czyteln-

²¹ A. Niczyperowicz, *Przepis na felieton* [w:] *Abecadło dziennikarza* pod red. A. Niczyperowicza, Poznań 1996, s. 48.

²² E. Chudziński, *Felieton. Geneza i ewolucja...*, s. 354.

²³ D. Masłowska, *Więcej niż możesz zjeść...*, s. 117.

czym zastanowieniu. Sarkazm, skrajny subiektywizm i często skandalizujący ton wypowiedzi to również silnie akcentowane identyfikatory gatunku, nadające tekstom indywidualną wymowę²⁴.

Dodajmy także, iż Masłowska, zdeterminowana przeświadczeniem, że życie to indywidualna podróż pełna różnorodnych smaków, zapachów, faktur i barw, pozostawia czytającym wolność wyboru drogi interpretacji. Poprzez precyzyjnie dobrane słowa i stylizację językową podobną do gawędy stara się sugestywnie i z przymrużeniem oka ukazać niesłuszność pewnych stanowisk i powszechnie przyjętych prawd. Smak i kulinarne preferencje to tylko pretekst do głębszych, socjologicznych rozważań, których celem jest odczarowanie statecznego rozumienia rzeczywistości na rzecz zobaczenia świata jako nielinearnego, wielopłaszczyznowego i wieloelementowego tworu, który każdy kształtuje wedle własnego „ja”. Przeniesienie tak istotnych twierdzeń na grunt „spożywczo-żywniowy” powoduje symplifikację i urozmaicenie przekazu, a także jego uplastycznienie.

Trudno nazwać tekst felietonowym, nie znalazłszy w nim elementów ironii i zamykającej przemyślenia autorki puenty. W zbiorze artykułów Masłowskiej ironia jest sztandarowym komponentem toku wypowiedzi. Groteskowość opisywanych sytuacji nie dąży do nieusprawiedliwionego wyszydzenia komentowanych prawideł, lecz inteligentnej i żywej polemiki z nimi. Ironia intensyfikuje wypowiedź, dodaje jej efektywności i sprawia, że opinie autorki stają się barwne i dosadne:

Grube córki tamtych grubych bab, opuściwszy ramiączka bawełnianych staników, by poparzenie słoneczne rozłożyło się równomiernie, siedzą w błocie na wędkarskich krzeselkach z puszką tyśkiego w dłoni²⁵.

Nieszablonowy kształt felietonów Masłowskiej wymaga równie widowiskowej i nieoczywistej puenty. W większości tekstów autorka, kończąc wypowiedź, życzy czytelnikom smacznego, co uznać można za osobliwy rodzaj puenty. Zabieg ten ma zachęcić do prywatnych przemyśleń. To, co dokładnie wyczytane zostanie z felietonu, zależy od samego czytającego, a naznaczone kurtuazją słowo „smacznego” jest zapożyczonym

²⁴ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Gatunki publicystyczne* [w:] *Prasowe gatunki dziennikarskie* pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2014, s. 70.

²⁵ D. Masłowska, *Więcej niż możesz zjeść...*, s. 122.

z tematyki kulinarnej zaproszeniem do indywidualnej interpretacji. Wyrażona w ten sposób puenta pozostawia tekst otwartym. Zakończenie felietonów Masłowskiej pełni także funkcję stymulatora. Wszystkie życiowe przepisy i porady autorki można wypróbować, pobudzają one ponadto ciekawość czytelników i prowokują do samodzielnego działania.

Język, którym posługuje się Dorota Masłowska w analizowanych felietonach, jest z całą pewnością „mową osobniczą”. Indywidualny dialekt pisarki nie tylko potęguje rozpoznawalność jej tekstów, ale przede wszystkim scala felietony w jeden manifest. Językowa sprawność pozwala Masłowskiej zgrabnie włączać do wypowiedzi publicystycznych wiele elementów zaczerpniętych z literatury. Zamykając rozważania dotyczące języka, którym posługuje się felietonistka, warto podkreślić, iż każdy z tekstów wchodzących w skład zbioru jest tworem hybrydalnym. Dzięki temu przekaz zawarty w felietonach zyskuje wyjątkową jakość oraz siłę, zaś ich warstwa językowa wyraża głęboką świadomość socjologiczno-kulturową i prawdziwość przekonań prezentowanych przez autorkę. Nie stara się ona bowiem „ubierać” spornych stwierdzeń w naznaczone eufemizmem słowa, które zapewniłyby jej względny obiektywizm i bezpieczeństwo. Poprzez to, w jaki sposób wyraża opinie, buduje także swój wizerunek twórczyni odważnej i niedającej się zaszufładować. Zbiór felietonów, chociaż dowcipny i sarkastyczny, odślania skazy i nonsensy współczesności, wobec których Masłowska nie pozostaje obojętna. Z właściwą sobie zadziornością „rozkłada” mechanizmy rządzące światem na czynniki pierwsze i udowadnia ich prymitywizm. Przepisy Doroty Masłowskiej to kompendium wiedzy i inteligentnego humoru dla Polaków niepodążających ślepo za wyborem tłumu.

Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne – wokół podjętych problemów

Autorka parakulinarnych felietonów, chociaż stara się raczej wyrazić kwintesencję poruszanych problemów, to także za sprawą wybranej przez siebie formy wysłowienia artykułuje opisowość i często nakreśla szeroki kontekst omawianych zagadnień. Tło wydarzeń jest dla Masłowskiej równie ważne co pierwszoplanowe przesłanie. Łączy się

to oczywiście z zamiarem mówienia o sprawach ważnych, przy jednoczesnym sygnalizowaniu istotności smaków i zapachów współtworzących dane wydarzenie. Ta charakterystyczna tendencja do rozszerzania tła wydarzeń wiodących wypływa z całą pewnością z literackich zdolności i doświadczeń felietonistki. Paraliterackość, silnie akcentowana w zbiorze Maślowskiej, jest także szeroko opisywana przez wielu badaczy gatunku²⁶ i uznawana za jego cechę typologiczną. Opisowość i wielopoziomowość felietonów kulinarnych przekładają się na ich emotywny oraz wielozmysłowy odbiór. Celem przekazu Maślowskiej jest zatem nie tylko zamanifestowanie subiektywnych opinii, ale również zbudowanie świata, do którego te sądy się odnoszą.

Pisząc o problematyce tekstów Maślowskiej, warto zauważyć kilka najsilniej akcentowanych problemów. W zbiorze *Więcej niż możesz zjeść...* autorka oprócz przepisów na codzienność umieszcza także bardzo celne diagnozy odnoszące się do stanu zdrowia Polaków (w głównej mierze psychicznego). Felietonistka wymienia choroby, które zawałdnęły współczesnym, konsumpcyjnym światem. Jedną z tych negatywnych przypadłości jest „dziwaczenie”, czyli nie do końca zrozumiały stan poddawania się różnego rodzaju impulsom i kaprysom. Autorka tłumaczy obrazowo, iż „dziwaczenie” może nieoczekiwanie zamienić przeciętną osobę w hrabinę Połaniecką żądającą niezwłocznego zaspokojenia swych ekstrawaganckich zachcianek²⁷. Ten prześmiewczy i metaforyczny opis oraz stosowane porównania nie mają jedynie za zadanie rozbawić czytelnika. Chorobliwy stan, w którym ludzkie pragnienia ewoluują, niekiedy wkraczając w granice absurdu, felietonistka uznaje za jedną z najcięższych i najniebezpieczniejszych chorób współczesności. Dążenie do celów niemożliwych do osiągnięcia generuje jej zdaniem jedynie negatywne skutki i permanentne poczucie niespełnienia. Zauważa bowiem, że:

Zaspokajanie zwykłych potrzeb i pragnień jest upokarzająco niewystarczające, trzeba jeszcze zaspokoić chętki, fumi, zachcianki i impresje²⁸.

²⁶ O paraliterackości felietonu pisali m.in.: E. Chudziński, K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, M. Wojtak, A. Niczyperowicz i inni.

²⁷ D. Maślowska, *Więcej niż możesz zjeść...*, s. 25.

²⁸ Tamże, s. 26.

Mówiąc natomiast o chorobie współczesności, felietonistka określa ją jako generalizację świata i zjawisk w nim zachodzących. Na przykładzie opisu pekińskiej gwarnej ulicy dowodzi, że stałość i ogólnie przyjęte zasady obowiązujące w dzisiejszej rzeczywistości stanowią jedynie fikcję. Felieton charakteryzujący częstą przypadłość Europejczyków, w tym Polaków, jaką jest nadwrażliwość na odgłosy wydawane podczas jedzenia, unaocznia, że jedynym trafnym określeniem współczesności jest ekspansywna różnorodność. Włączony do opisu Pekin, jego kolorowe ulice i smog zasłaniający ekran smartfona, to centrum różnorodności i wielu skrajności. W nawiązaniu do kulinarnej tematyki zbioru felietonów Masłowska mówi o „chlipoleniu”, „młaśnięciach” i „głośnym ssaniu makaronu”²⁹, które w Kraju Kwitnącej Wiśni nie stanowią naruszenia zasad *savoir vivre’u*, a jednak rażą osoby wychowane w społeczeństwie europejskim. Felietonistka poprzez kulinarne przykłady demaskuje towarzyszącą współczesności i ludziom w niej żyjącym niechęć do tego, co nieznanie. Zamknięcie i brak zrozumienia wobec inności nie współgra jednocześnie z popularnym nurtem kosmopolitycznym zakładającym niczym nieskrępowaną otwartość. Charakterystyka zawarta w felietonie prowadzi więc do swego rodzaju paradoksu i skłania do refleksji nad faktyczną kondycją kultury europejskiej kształtującej swoich przedstawicieli na zamkniętych w sobie „obywateli świata”.

Innymi, równie ciekawymi i ważnymi w skali globalnej tematami poruszonymi w felietonach parakulinarnych są m.in. marnotrawstwo jedzenia oraz przekłamanie, które można obserwować w sloganach reklamowych. Kwestia nieumiarkowania w ilości nabywaniaych artykułów spożywczych wydaje się szczególnie istotna dla Masłowskiej. Ażeby wyrazić swój sprzeciw wobec spożywczego zakupoholizmu, formułuje nawet autorską metafizyczną teorię „obrażonego jedzenia”³⁰, niedającego poczucia sytości, kuszącego i opakowanego w zachwyty, lecz przecież jałowego:

oto obrażony chleb, którym można się obezreć, ale nie można się nasycić, chleb, który się je, ale który nie karmi, nie odżywia³¹.

²⁹ Tamże, s. 41.

³⁰ Tamże, s. 30.

³¹ Tamże, s. 32.

Tematyka felietonów Masłowskiej wędruje także w kierunku komentowania zjawisk czysto komercyjnych i medialnych. Autorka zauważa kilka istotnych mechanizmów, za pomocą których twórcy reklam manipulują odbiorcami tego typu komunikatów (choćby wypowiada się na temat mityzacji czy fuzji znaczeń). Jej zdaniem taki sposób komunikowania się prowadzi do absurdu i fatalnego w skutkach kojarzenia tradycyjnych potraw z kuchnią „instant”. Powstanie tworu spełniającego wymogi łatwości przygotowania przy jednoczesnym zachowaniu naturalności produktów utwierdza pisarkę w przekonaniu, że współczesność bardzo często akceptuje propozycje, które nawet przez chwilę nie mogą wydawać się prawdziwe.

Wnioski i spostrzeżenia

Dorota Masłowska, chociaż porusza się głównie w kręgu tematyki kulinarnej, do zbioru spożywczo-socjologicznych felietonów „przemysca” mnóstwo nawiązań zarówno medialnych, popkulturowych, jak i etycznych. Podkreślmy jednak, że teksty zawarte w zbiorze *Więcej niż możesz zjeść...* nie spełniają jedynie funkcji rozrywkowej, stają się społecznym manifestem i jasno określają stanowisko Masłowskiej wobec wielu niewygodnych kwestii.

Felieton to z jednej strony forma będąca wyjątkowym połączeniem kultury niskiej i wysokiej, autoironii i piętnowania cudzych błędów, z drugiej zaś to wypowiedź lapidarna i enigmatyczna. Zbiór Masłowskiej spełnia każde z wyżej wymienionych kryteriów, co pozwala scharakteryzować teksty jej autorstwa jako wyjątkowe przykłady twórczości felietonowej XXI wieku. Współczesność udowadnia wielokrotnie, że za popularnością danego produktu stoi jego wielozadaniowość, której z całą pewnością nie brak przemysłom i poradom umieszczonym w parakulinarnych artykułach. Dopełnimy również, że tym, co nadaje tak wszechstronny, a jednocześnie uniwersalny wymiar tekstom Masłowskiej, jest ich niesamowita pojemność językowa i tematyczna, na której wagę zwracali uwagę liczni badacze mediów i literatury. Wielotreściowość i narracyjność felietonistycznych artykułów to strukturalne wyznaczniki gatun-

ku³². Synteza humoru i sarkazmu z powagą i zasadnością wygłaszanych tez sprawiają, że zbiór tworzy polifunkcyjną, hybrydyczną całość, która bawi i uczy jednocześnie. To właśnie w tej, charakterystycznej dla tekstów klasycznych cesze, należy upatrywać najsilniejszego punktu tekstów zawartych w *Więcej niż możesz zjeść...*

Dorota Masłowska w swoich parakulinarnych felietonach stawia na bezkompromisowość; ta wzbogacona inteligentnymi i dowcipnymi komentarzami pozwala autorce na zaprezentowanie gamy umiejętności językowych, również o proveniencji literackiej. Pisarka dysponuje wyjątkową zdolnością obserwacji i interpretacji zjawisk społecznych i kulturowych. Tematyczne zwrócenie się ku problemom współczesności z jednej strony dostarcza Masłowskiej wielu „wywrotowych” tematów do rozważań, z drugiej zaś daje możliwość zasygnalizowania niezgody i buntu wobec ogólnie przyjętych, często też błędnych założeń.

Bibliografia

- Chudziński E., *Felieton. Geneza i ewolucja gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów* pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2008.
- Chudziński E., *Felieton* [w:] *Słownik terminologii medialnej* pod red. W. Pisarka, Kraków 2006.
- Chudziński E., *Felieton. Z historii i poetyki gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i jego konteksty* pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 1991.
- Drotkiewicz A., *Dusza światowa*, Kraków 2013.
- Kochan M., *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Kraków 2012.
- Magryś R., *Bohaterowie i antybohaterowie w wybranych utworach Doroty Masłowskiej* [w:] *Bohaterowie (nie tylko) szkolnych lektur* pod red. A. Jakubowskiej-Ożóg, D. Hejdy, Rzeszów 2016.
- Masłowska D., *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne*, Warszawa 2015.
- Maziarski J., *Narracja felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 3.
- Maziarski J., *Rozważania nad felietonem*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 1.
- Niczyporowicz A., *Przepis na felieton* [w:] *Abecadło dziennikarza* pod red. A. Niczyporowicza, Poznań 1996.
- Ropa A., *W poszukiwaniu istoty felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2.

³² E. Chudziński, *Felieton* [w:] *Słownik terminologii medialnej* pod red. W. Pisarka, Kraków 2006, s. 57.

Wojtak M., *Pisać felietonowo – to koniecznie pisać felietony?* [w:] *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., *Gatunki publicystyczne* [w:] *Prasowe gatunki dziennikarskie* pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2014.

Streszczenie

Karolina Paszek, Tematyka i język współczesnych felietonów na przykładzie zbioru *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne* Doroty Masłowskiej

Materiał badawczy stanowi wydawany w „Zwierciadło” (w latach 2011–2013) zbiór felietonów Doroty Masłowskiej pt. *Więcej niż możesz zjeść. Felietony parakulinarne*.

Celem pracy jest próba pokazania, że felietony prezentują dzisiejszą rzeczywistość jako pełną różnorodnych smaków, zapachów, faktur i barw, indywidualną podróż autorsko-czytelniczą. Autorka artykułu stara się udowodnić, że Masłowska poprzez precyzyjnie dobrane słowa i stylizację językową zbliżoną do gawędy sugestywnie, z charakterystyczną dla siebie ironią i sarkazmem ukazuje niesłuszność pewnych stanowisk i powszechnie przyjętych prawd. Smak i kulinarne preferencje stanowią w felietonach jedynie pretekst do głębszych socjologicznych rozważań, których celem jest odczarowanie statecznego rozumienia rzeczywistości na rzecz dostrzeżenia innego świata, nieliniowego, wielopłaszczyznowego i wieloelementowego, który czytelnik może kształtować wedle własnego upodobania.

Summary

Karolina Paszek, Themes and language of contemporary columns on the example of the collection *More than you can eat. Paraculinary Columns* by Dorota Masłowska

The research material is a collection of articles by Dorota Masłowska, published in the „Zwierciadło” (in 2011–2013), *More than you can eat* (Paraculinary Columns). The aim of the work is to try to show that the columns present today’s reality as an individual journey full of various tastes, smells, textures and colors. The author of the article tries to prove that Masłowska, through carefully selected words and a linguistic stylization similar to a talk, suggestively, with characteristic irony and sarcasm, shows the wrongness of certain positions and commonly accepted truths. The taste and culinary preferences in the columns are only a pretext for deeper, sociological considerations, the aim of which is to disenchant the stable understanding of reality in favor of noticing a different world, non-linear, multifaceted and multi-element, which the reader can shape according to his own „self”.